

ADAM WĘSIERSKI

## PREDYLEKCJE POLITYCZNE A FORMY OPORU POMORSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA WOBEC OBCHODÓW IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LATACH 1933-1935

W okresie międzywojennym na terenie Pomorza obchodzono szereg świąt i rocznic narodowych na pamiątkę ważnych wydarzeń historycznych. W styczniu społeczeństwo pomorskie radośnie i uroczyście świętowało rocznice wyzwolenia Pomorza z rąk zaborcy zaś 3 maja gremialnie uczestniczyło w obchodach uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Do zestawu rocznic na początku lat 30. XX w. dołączyło „Święto Morza”, obchodzone na Pomorzu 28 czerwca. W połowie sierpnia w święto Wniebowzięcia Maryi Panny na pamiątkę bitwy warszawskiej obchodzono kolejne rocznice „Cudu nad Wisłą”, zaś 11 listopada uroczyście świętowano odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Specyficzną grupę świąt o charakterze propagandowym stanowiły uroczystości związane z dostojnikami państwowymi. Najbardziej uroczyście obchodzono imieniny Józefa Piłsudskiego (19 marca). Po 1935 roku do kalendarza świąt państwowych wprowadzono dodatkowo rocznicę śmierci Piłsudskiego (12 maja). W nurcie honorującym narodowych bohaterów imieniny Józefa Piłsudskiego przyćmiewały pozostałe święta. Jego postać propaganda sanacyjna wyносиła ponad wszystkie dawne i współczesne wybitne jednostki. Niezmiennie aż do końca dwudziestolecia obowiązywała teza, że jest on jedynym twórcą odrodzonego państwa polskiego, „summus Polonorum Dux”. W panteonie świąt i rocznic narodowych imieniny Józefa Piłsudskiego dorównywały obchodom Święta Niepodległości, z którym zresztą nieodłącznie wiązano postać twórcy legionów<sup>1</sup>.

Ludność pomorska nie odnosiła się do Piłsudskiego ze szczególną sympatią. Toteż w marcu w dniu imienin na Pomorzu dochodziło do wzrostu wystąpień antysanacyjnych. W okresie przygotowań do uroczystości działacze narodowi agitowali za bojkotem obchodów, zbierali podpisy pod adresy hołdownicze dla

<sup>1</sup> E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939*, Toruń 2004, s. 192-194.

gen. Hallera, imiennika Józefa Piłsudskiego, koordynowali akcję zbierania danych o rzekomym terrorze stosowanym przez nauczycieli wobec dzieci szkolnych, które – według nich – zmuszano do wysyłania okolicznościowych pocztówek z życzeniami imiennymi dla marszałka. W akcjach tych często wspomagało ich duchowieństwo katolickie. Przeciwdziałając się udziałowi w oficjalnych obchodach imienin Piłsudskiego, pomorscy narodowcy, chcąc zaakcentować swoją opozycyjną postawę, zaczęli organizować obchody imienninowe „własnych”, alternatywnych Józefów: Józefa Hallera czy ks. Józefa Wryczy<sup>2</sup>.

W 1933 r., jak wynika ze sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, koła opozycyjne powstrzymały się od większych wystąpień prowokacyjnych i zachowały się bierne. Jedynie we wsi Wrocki w powiecie brodnickim zostały rozwieszane przez sympatyka SN na domach i parkanach odezwy ośmieszające jubilatą Józefa Piłsudskiego. W Chełmży w powiecie toruńskim nieznani sprawcy rozlepili kilka plakatów z napisem: „Niech żyje generał Józef Haller i precz z sanacją i jej Wodzem Marszałkiem Piłsudskim”. Z kolei w Tczewie podczas akademii na sali rozlano cuchnący siarkowodór. Incydent ten jednak nie przerwał akademii<sup>3</sup>.

Prezentując formy oporu wobec oficjalnego kultu Józefa Piłsudskiego, należy pamiętać o postawie kleru, jaką zajmował w sprawie uroczystości poświęconych Marszałkowi. Na Pomorzu występował, jak to określił J. Walkusz, niespotykany gdzie indziej monolit polityczno-partyjny wśród duchownych, opowiadający się – poza nielicznymi wyjątkami – za hasłami endeckimi<sup>4</sup>. Pomimo tego uproszczeniem byłoby stwierdzenie, iż była to grupa w całości nastawiona opozycyjnie do obozu sanacyjnego, to jednak jej postawa wobec chęci zaangażowania się Kościoła w obchody poświęcone Piłsudskiemu bywała negatywna<sup>5</sup>.

Cytowany wcześniej dokument UWP w Toruniu do MSW w Warszawie w odniesieniu do marcowych obchodów imienin Marszałka w 1933 r. odnotował: „Jeżeli chodzi o stosunek duchowieństwa rzymsko-katolickiego w akcji Imienninowej, to w pierwszym rzędzie zasługuje na szczególne podkreślenie bezwzględnie lojalne stanowisko księży Biskupów S. Okoniewskiego i K. Dominika. Z kolei

<sup>2</sup> Zob. K. Osiński, *Walka o Wielką Polskę. Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926-1939*, Toruń 2008, s. 373-378.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, Sygn. 2139. (Dalej cyt. AP B. UWP w Toruniu). Teczka zawiera sprawozdania starościńskie do UWP w Toruniu oraz sprawozdanie UWP w Toruniu do MSW w Warszawie z przebiegu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i zachowania duchowieństwa katolickiego w 1933 r. Sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu Nr. F BPP-236 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 30.03.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego*; Sprawozdanie UWP w Toruniu Nr. F BPP-236 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 15.04.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego-wystąpienia opozycji*.

<sup>4</sup> J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 336.

<sup>5</sup> P. Cichoracki, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918-1939*, Kraków 2005, s. 289-292.

nastawienie ogółu kleru uległo pewnej poprawie. Większość duchowieństwa zachowała się na ogół biernie, ograniczając się do odprawienia zamówionych nabożeństw imieninowych i nie poruszając na kazaniach żadnych tematów okolicznościowych. Tym niemniej liczniejsi niż dotychczas przedstawiciele kleru specjalnie zaakcentowali swój przychylny stosunek do obchodu, bądź wygłaszając okolicznościowe kazania, bądź też zgłaszając swój akces do komitetów obchodu lub uczestnicząc w akademiach Imieninowych”<sup>6</sup>. Poniżej w tabeli zamieszczam spis duchownych pomorskich, którzy zachowali lojalne stanowiska względem uroczystości imieninowych Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1933 r.

Imię i Nazwisko	Funkcja	Miejscowość	Powiat
Ks. Zenon Promiński	Proboszcz	Boluminek	Chełmiński
Ks. Feliks Niklewski	Dyr. Zakładu Poprawczego	Chojnice	Chojnicki
Ks. Kan. Bolesław Makowski	Proboszcz	Chojnice	Chojnicki
Ks. Alojzy Licznarski	Kuratus	Karsin	Chojnicki
Ks. Józef Sobisz	Kuratus	Zapceń	Chojnicki
Ks. Leon Tychnowski	Proboszcz	Konarzyny	Chojnicki
Ks. Apolinary Żuchowski	Prefekt w Semin. Naucz.	Działdowo	Działdowski
Ks. Jan Wałdoch	Administrator	Wałdowo	Sępoleński
Ks. Bolesław Gordon	Kuratus	Grabowo	Starogardzki
Ks. Maksymilian Dunajski	Katecheta	Świecie	Świecki
Ks. Emanuel Grudziński	Proboszcz	Sępólno	Sępoleński
Ks. Gracjan Chyliński	Proboszcz	Barłożno	Starogardzki
Ks. Alfons Waław Szulc	Proboszcz	Subkowy	Tczewski
Ks. Alfons Gończ	Wikary	Subkowy	Tczewski
Ks. prałat Paweł Antoni Czaplewski	Proboszcz	Miłobądz	Tczewski
Ks. Franciszek Chyliński	Wikary	Miłobądz	Tczewski
Ks. Leon Kurowski	Proboszcz	Gniew	Tczewski
Ks. Alojzy Rapior	Proboszcz	Opalenie	Tczewski
Ks. Józef Domachowski	Proboszcz	Podgórze	Toruński
Ks. J. Cyrankowski	Wikary	Chełmża	Toruński
Ks. S. Sowiński	Kapelan	Grudziądz	Grudziądzki

Źródło: AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2139. Sprawozdanie UWP w Toruniu Nr. F BPP-236 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 30.03.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego*; Sprawozdanie Starosty Powiatu Tczewskiego Nr. 35/Tjn. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Sępoleńskiego Nr. 27 tj. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.

<sup>6</sup> AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2139. Sprawozdanie UWP w Toruniu Nr. F BPP-236 do MSW w Warszawie z 30.03.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego*.

Jak wynika z powyższej tabeli część duchowieństwa zachowała się lojalnie i nie sprzeciwiała się nadawaniu uroczystościom imieninowym w dniu 19 marca wymiaru religijnego. Wśród 21 duchownych znalazło się 10 proboszczy, 3 wikarych, 1 katecheta, 1 kapelan, Dyrektor Zakładu Poprawczego, Prefekt Seminarium Nauczycielskiego. Trzech księży piastowało urzędy kuratusów, zaś jeden urząd administratora. Postawy lojalności duchownych wynikały z różnych przesłanek. Część kapłanów modelowała swoje postawy idąc za przykładem władz kościelnych. Niektórzy z duchownych sympatyzowali z Sanacją, inni okazywali sympatię kierując się realizmem politycznym. Księża wikariusze, często ukrywając swoje zapatrywania polityczne, podporządkowali się swoim proboszczom. Wreszcie część księży pełniła takie funkcje i w dodatku na parafiach patronatu rządowego, które zmuszały ich do zachowań lojalnych. Stąd też prawdopodobnie pragmatyczne zachowanie ks. J. Wałdocha z Wałdowa, który uważany był w oczach starosty za „zdecydowanego endeka”<sup>7</sup>.

Oceniając skalę oporu duchowieństwa przeciw angażowaniu Kościoła w propagowanie kultu Piłsudskiego, trzeba pamiętać, iż msze w intencji Marszałka były w zasadzie żelaznym punktem obchodów czy to w dniu jego imienin, czy kolejnych rocznic zgonu<sup>8</sup>. Dla przykładu duchowieństwo powiatu tucholskiego, sympatyzujące z endecją, nabożeństwa z okazji imienin odprawiło<sup>9</sup>. Pamiętajmy jednak, iż osoba Piłsudskiego wzbudzała znaczne kontrowersje wśród pomorskich księży zdecydowanych adherentów SN, co niewątpliwie powodowało niesubordynację kapłanów wobec władz kościelnych, które okazywały jego osobie sympatię<sup>10</sup>. W związku z powyższym zdarzały się często nieprzejednane stanowiska księży pomorskich, którzy w sposób oficjalny sprzeciwiali się nadawaniu uroczystościom z okazji imienin Marszałka wymiaru religijnego. Dla przykładu w 1933 r. ks. proboszcz Józef Wrycza z Wiela, czołowy działacz SN nie odprawił nabożeństwa w dniu imienin Piłsudskiego, zaś w Brusach ks. proboszcz Bernard Grüning (SN) zabronił młodzieży skupionej w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej udziału w uroczystościach imieninowych. Podobne zdarzenie miało miejsce w Czersku. W Unisławiu ks. proboszcz Anastazy Bloch, także zwolennik endecji, kategorycznie odmówił odprawienia Mszy św. z okazji imienin pod pretekstem odprawianych w tym dniu prymicji. Jednocześnie przenosząc święto św. Józefa z niedzieli na poniedziałek. Także kategorycznie odmówili odprawienia nabożeństwa w dniu imienin Piłsudskiego księża: ks. proboszcz Aleksander Świeczkowski w Czarzu, znany z poprzednich lat ze swego wrogiego i ostentacyjnego stosunku do Sanacji,

<sup>7</sup> APB. UWP w Toruniu, Sygn. 2139. Sprawozdanie Starosty Powiatu Sępoleńskiego Nr. 27 tj. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.

<sup>8</sup> P. Cichoracki, dz. cyt., s. 292.

<sup>9</sup> A. Węsierski, *Obchody świąt i rocznic narodowych w powiecie tucholskim w latach 1920-1939*, Tuchola 2012, s. 108-109.

<sup>10</sup> K. Osiński, dz. cyt., s. 390.

i ks. dziekan Paweł Konitzer ze Świecia (prezes powiatowy SN). W Grzybnie w powiecie chełmińskim ks. dziekan Leonard Marchlewski na propozycję delegacji proszącej go o odprawienie nabożeństwa dla dzieci szkolnych odrzekł: „To na ostatku musiałbym za każdego ministra mszę odprawiać, bo Marszałek jest też tylko ministrem”, ostatecznie jednak zgodził się na odprawienie Mszy św. Proboszcz w Osiecznej w powiecie starogardzkim nie zgodził się na celebrację osobnego nabożeństwa dla dzieci szkolnych w dniu 18 marca i odprawił nabożeństwo poranne o godzinę wcześniej. Sprzeciwiając się udziałowi w oficjalnych obchodach imienin Piłsudskiego, akcentując swoją opozycyjną postawę ks. proboszcz Wacław Lewandowski w Pelplinie, ks. proboszcz Edward Keister oraz ks. administrator R. Gdaniec w Biskupicach odmówili wstąpienia do lokalnych komitetów obchodów. Z kolei w Lidzbarku księża, pomimo oficjalnego zaproszenia, nie przybyli na posiedzenie komitetu obchodów, zaś ks. proboszcz Henryk Antoni Szuman ze Starogardu odmówił umieszczenia swojego podpisu na odezwie, wydanej przez miejscowy komitet obchodów. Starosta powiatowy w Kartuzach skarżył się, że na terenie podległego mu powiatu ani jeden ksiądz katolicki pomimo zaproszeń nie wszedł w skład tworzonych komitetów. Z kolei na terenie powiatu tczewskiego duchowieństwo podzieliło się. Część duchownych weszła do tworzących się komitetów, inni pozostali obojętni, zaś wśród tych, którzy zajęli stanowiska wrogie znalazło się nazwisko ks. Bolesława Przybyszewskiego proboszcza w Walichnowach.

Niektórzy duchowni, dając wyraz swojej niechęci względem oficjalnego kultu Marszałka zachowując przy tym czasami względne pozory kurtuazyjnej dyplomacji, wybierali inne strategie uchylające od odprawienia nabożeństwa, bądź udziału w oficjalnych uroczystościach. W Tczewie ks. proboszcz Aleksander Kupczyński zgodził się na odprawienie nabożeństwa, lecz sposób jego celebrowania świadczył o ukrytych intencjach obniżenia powagi uroczystości. Niektórzy proboszczowie unikając niezręcznych sytuacji przekładali święto kościelne św. Józefa na kolejny dzień tak było w Starogardzie i Kościelnej Jani.

Proboszcz w Sierakowicach, ks. kanonik Bernard Antoni Łosiński (prezes SN na pow. kartuski), zamiast zamówionego nabożeństwa dla dzieci szkolnych celebrował nabożeństwo żałobne, zaś po nim organista odmówił zaintonowania hymnu „Boże coś Polskę”, powołując się na zakaz, wydany przez ks. proboszcza. W Chmielnie ks. wikary mając zgodę swojego proboszcza Antoniego Dylewskiego zorganizował akademię ku czci generała J. Hallera.

Analizując dalej formy oporu pomorskiego duchowieństwa względem lansowanego przez Sanację kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego uwagę przyciąga postawa ks. proboszcza J. Tomasika ze Szlachty w powiecie starogardzkim. Przed niedzielnym kazaniem ks. proboszcz zwrócił się do wiernych zgromadzonych w świątyni w sposób następujący: „Powiedźcie mi, kochani rodzice, dlaczego dzisiaj wyjątkowo jest dużo dzieci w kościele, czy dlatego, że nie mają butów?

Które nie ma butów ręce do góry! Gdy nikt nie podniósł ręki, ks. proboszcz ciągnął dalej: Otóż widzicie – mają wszystkie. Kochani rodzice, już od pewnego czasu zauważyłem, że dzieci przychodzą do kościoła w takie dni, jak 11 listopada, jak dzisiaj, lub 3 maja – jednym słowem wtedy, gdy im wetknięcie chorągiewki do ręki, a jak dorosną chodzić nie będą, chyba że im dacie chorągiewki do ręki”.

Jeszcze w bardziej nieprzejednanym tonie, jeżeli wierzyć sprawozdaniom UWP w Toruniu do MSW w Warszawie, przebiegło kazanie 19 marca w Koszelewach w powiecie działdowskim, gdzie ks. F. Lange, wyrażając swoje zdziwienie z powodu przepełnionego kościoła dużą ilością młodzieży i dziatwy szkolnej, z przekorą oświadczył: „Dziś od razu znalazło się obuwie, a innym razem nie było”, dodając po chwili w bezkompromisowym upominającym tonie: „Na złodziei i bolszewików dzieci swe wychowujecie”. Bezpośrednio po nabożeństwie duchowny zwołał zebranie młodzieży należącej do SMP, co sprawozdania jednoznacznie oceniły jako celowy zakaz młodzieży SMP udziału w dalszych obchodach imienin Marszałka<sup>11</sup>.

Niezwykle rzadko zdarzały się takie incydenty jak w Kowalewie, gdzie doszło prawdopodobnie do akcji sabotażowej ze strony sympatyzującego z endecją duchowieństwa katolickiego. Z okazji imienin Józefa Piłsudskiego zaplanowano w miejscowej świątyni uroczystą Mszę św. w intencji jubilata. Kościół w dniu 19 marca zapelniał się po brzegi wiernymi, którzy przybyli specjalnie na to nabożeństwo. Okazało się jednak, że nie przybył duchowny, który miał celebrować Mszę św., ponieważ rzekomo nagle się rozchorował. Przedstawiciele lokalnej policji dopatrywali się w tym zachowaniu celowej prowokacji i demonstracji politycznej<sup>12</sup>.

Wyliczając dalej bardziej spektakularne postawy opozycyjne pomorskiego duchowieństwa wobec uroczystości związanych z kultem Marszałka warto zwrócić uwagę na postawę kolejnego wybitnego kapłana ks. proboszcza Bolesława Heese w Szembruku w powiecie grudziądzkim. Na dzień 19 marca wyznaczono poświęcenie świątyni, na które ksiądz proboszcz nie przybył zasłaniając się chorobą, zaś księdzu wikaremu wyznaczył inną czynność. Gdy członkowie komitetu obchodu wspomnieli, że na poświęcenie przybył Starosta Powiatowy, ks. Heese demonstracyjnie oświadczył: „Starosty się nie boją, gdyż od niego nie zależę”<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2139. Sprawozdanie Starosty Powiatu Chełmińskiego Nr. 37/tj./33 do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Chojnickiego Nr. 51/tjn. do UWP w Toruniu z 27.03.1933; Sprawozdanie Starosty w Kartuzach Nr. 42/33 tjn. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Tczewskiego Nr. 35/Tjn. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Sępoleńskiego Nr. 27 tj. do UWP w Toruniu z 25.03.1933 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Świeckiego Nr. 41 Tjn. do UWP w Toruniu z 24.03.1933 r.; Sprawozdanie UWP w Toruniu Nr. F BPP-236 do MSW w Warszawie z 30.03.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego*.

<sup>12</sup> K. Osiński, dz. cyt., s. 378.

<sup>13</sup> AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2139. Sprawozdanie UWP w Toruniu Nr. F BPP-236 do MSW w Warszawie z 30.03.1933 r. zatytułowane: *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego*.

Także i w następnych latach zauważa się zdecydowanie opozycyjne i nieprzychylnie zachowania księży pomorskich w niektórych parafiach pomorskich wobec oficjalnych obchodów imienin Marszałka. Sprawozdania starościńskie z podległych powiatów województwa pomorskiego skrupulatnie odnotowywały takie incydenty. Duchowieństwo powiatu chojnickiego na ogół zachowało się biernie. Proboszcz z Wiela, ks. J. Wrycza, odmówił odprawienia nabożeństwa, lecz zgodził się na jego odprawienie przez ks. wikarego, zastrzegając przy tym, aby oddział Związku Strzeleckiego w zwartym szeregu do świątyni nie wchodził. Ksiądz wikary F. Borucki 19 marca 1934 r. w Górnicy w powiecie brodnickim odprawił nabożeństwo nie wygłaszając okolicznościowego kazania mając przy tym poparcie swojego proboszcza Władysława Rygielskiego, który również nie wywiesił flagi z tej okazji. Chłodny nastrój panował wobec uroczystości imieninowych w miejscowościach: Polskie Brzozie, Mały i Duży Głębozec oraz Pokrzydowo. Przyczyną tego stanu rzeczy było opozycyjne nastawienie ks. proboszcza Ludwika Michała Wollenberga. Na ogół biernie wobec obchodów zachowało się duchowieństwo powiatu chełmińskiego, z wyjątkiem proboszczów z Boluminka, Wielkiego Czystego i częściowo w Chełmnie. Duchowni z terenu powiatu działdowskiego i wąbrzeskiego, poza odprawieniem nabożeństwa, w uroczystościach udziału nie wzięli. W Gdyni Chyloni duchowieństwo katolickie w uroczystościach nie wzięło udziału zaś w dniu 19 marca ks. wikary A. Tisler, popierany przez swego proboszcza ks. Franciszka Mengela z Chyloni (zdecydowani zwolennicy SN), zamierzał w „Dworze Lipowym” urządzić akademię przygotowaną przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w związku z imieninami ks. Józefa Wryczy z Wiela. Akademia nie doszła do skutku, ponieważ nie udostępniono duchownemu sali na tę uroczystość<sup>14</sup>.

Znany nam już wcześniej ks. dziekan Paweł Konitzer ze Świecia w oficjalnych uroczystościach zorganizowanych przez starostwo w dniu imienin Józefa Piłsudskiego nie wziął udziału. Natomiast wziął udział w akademii zorganizowanej przez „Młodych Narodowców” w Świeciu na cześć generała Józefa Hallera. Przemawiając do zebranych przypomniał im symboliczny akt zaślubin Polski z Bałtykiem, będący dziełem generała Hallera. Podkreślił także w swoim przemówieniu zasługi dowódcy „Błękitnej Armii” w przejmowaniu ziemi pomorskiej z rąk zaborcy pruskiego. Negatywne stanowisko wobec obchodów imienin Marszałka zajął ks.

<sup>14</sup> AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2141. Sprawozdania Starosty Powiatu Chojnickiego Nr. 0-1/ z 20.03.1934 r. i Nr. 50/1 z 23.03.1934 r. do UWP w Toruniu; Sprawozdanie Starosty Brodnickiego z obchodów Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 59/34 pfn. z 21.03.1934 r. do UWP w Toruniu; Sprawozdanie Starosty Chełmińskiego z obchodów Imienin Marszałka Piłsudskiego Nr. B. 3/5 z 21.03.1934 r. do UWP w Toruniu; Sprawozdanie Starosty Powiatowego w Działdowie Nr. B. 3/6 do Wojewody Pomorskiego z 21.03.1934 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatowego w Grudziądzu Nr. B. 31/22 do UWP w Toruniu z 23.03.1934; Sprawozdanie Starosty w Wąbrzeźnie Nr. 0.6/7 do UWP w Toruniu z 23.03.1934 r.; Sprawozdanie Komisarza Rządu w Gdyni dotyczące przebiegu obchodów Imienin Marszałka Piłsudskiego Nr. II. BA-158/34 Pf. z 22.03.1934 do UWP w Toruniu.

proboszcz Marceli Dorszyński z Drzycimia wraz ze swoim wikarym. Podobne nastroje niechęci dały się wyraźnie odczuć w innych parafiach dekanatu świeckiego<sup>15</sup>.

Duchowieństwo powiatu tucholskiego, z wyjątkiem celebrowania nabożeństw, w żadnych oficjalnych obchodach i uroczystościach nie wzięło udziału<sup>16</sup>.

W marcu 1935 r. duchowieństwo powiatu chełmińskiego zachowało się do oficjalnych obchodów imienin na ogół przychylnie. Na Kaszubach w Wielu w 1935 r. w dniu imienin Marszałka odbyło się nabożeństwo dla dzieci, na którym dziatwa złożyła swojemu kapłanowi ks. Józefowi Wryczy liczne życzenia i podarki z okazji jego imienin. Stosunkowo nieprzychylnie zachowało się duchowieństwo z powiatu kartuskiego. W Przodkowie ks. dziekan Józef Paszotta nie wspomniał na nabożeństwie o imieninach Marszałka, zaś na zakończenie kazania poprosił wiernych o modlitwę za Polskę i osoby stojące na czele Państwa, by dbały bardziej o religię, krytykując przy tym jego zdaniem nieprzyjazne stosunki względem wiary katolickiej panujące w Polsce. W Sianowie ks. proboszcz Dawid Sartowski odmówił udziału w akademii zasłaniając się wyjazdem na odpust w Pomieczyźnie. Podobne stanowisko zajął ks. proboszcz Antoni Dylewski w Chmielnie. Z kolei w Parchowie ks. proboszcz Sylwester Frost odprawił jedynie cichą Mszę św., zaś organista Ewertowski, kierownik miejscowej orkiestry, zdecydowanie zabronił jej udziału w oficjalnym pochodzie. W powiecie morskim duchowieństwo rzymsko-katolickie podzieliło się. Część zajęła postawę czynną biorąc udział w uroczystościach imieninowych, część neutralną, zaś pozostała część księży potraktowała ten dzień jako święto patrona św. Józefa<sup>17</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Uroczystości z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, służące Sanacji w ekspozowaniu jego pozytywnego wizerunku i legitymizacji władzy, należały do najbardziej spektakularnych rocznic narodowych w okresie międzywojennym. Ludność pomorska nie odnosiła się do Piłsudskiego i Sanacji z sympatią, co powodowało, że opozycyjna endecja cieszyła się w warunkach pomorskich dużym poparciem społecznym. Na ten fakt wpływało zaangażowanie pomorskiego duchowieństwa po jej stronie. Pomorscy kapłani, działający w strukturach SN lub sympatyzujący z nim, cieszyli się ogromnym autorytetem.

<sup>15</sup> AP B. SP w Świeciu, Sygn. 16. *Różne sprawy społeczne oraz obchody uroczystości państwowych.*

<sup>16</sup> A. Węsierski, dz. cyt., s. 112.

<sup>17</sup> AP B. UWP w Toruniu, Sygn. 2141. Sprawozdanie Starosty Powiatu Chełmińskiego Nr. B. 3/2 do UWP w Toruniu z 22.03.1935 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Chojnickiego Nr. B. 1/32 z 22.03.1935 r. do UWP w Toruniu; Sprawozdanie Starosty Powiatowego w Kartuzach Nr. B. 27-20 do UWP w Toruniu z 21.03.1935 r.; Sprawozdanie Starosty Powiatu Morskiego Nr. B. 3-1/35 do UWP w Toruniu z 21.03.1935 r.



Niewątpliwie zaangażowanie duchowieństwa katolickiego po stronie endecji było dla obozu rządowego kłopotliwe. Władze sanacyjne próbowały pozyskiwać duchowieństwo na różne sposoby. Jednym z nich była próba przyznawania im różnych przywilejów i odznaczeń. Za przykład pozyskania względów kleru może tutaj posłużyć sprawa ks. J. Dembieńskiego z Nowego Miasta<sup>18</sup>, czy ks. dziekana W. Siegmunda z Raciąża<sup>19</sup>.

Podsumowując rozważania na temat form oporu pomorskich duchownych wobec obchodów imienin Józefa Piłsudskiego należy przede wszystkim pamiętać, że kapłani sprzeciwiali się szerzeniu oficjalnego kultu Marszałka w dniu 19 marca, uważając ten dzień za dzień uroczystości ku czci św. Józefa, jednego z największych świętych Kościoła. Wobec czego imieniny kogokolwiek innego mogły odgrywać rolę jedynie poboczną.

Część kleru, zachowując przychylną postawę względem uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego, modelowała swoje postawy idąc za przykładem hierarchii kościelnej. Niektórzy z duchownych sympatyzowali z Sanacją, inni okazywali sympatię kierując się realizmem politycznym. Księża wikariusze, często ukrywając swoje zapatrywania polityczne, podporządkowali się swoim proboszczom. Trzeba wreszcie pamiętać, iż część duszpasterzy pełniła takie funkcje i w dodatku na parafiach patronatu rządowego, które zmuszały ich do zachowań lojalnych.

Spora jednak część kapłanów, szczególnie tych, których przyzwyczajenia polityczne pozostawały po stronie endecji, decydowała się na różne formy oporu wobec szerzenia kultu i legendy Marszałka w dniu jego imienin, wybierając przy tym różnorakie strategie manifestowania swojej niechęci.

Najczęściej przeciw duchowieństwu wyrażał się mniej spektakularnie, co wcale nie zmieniało faktu, iż było to dla władz uciążliwe. Msze św. za solenizanta nie spełniały oczekiwań urzędników sanacyjnych i zwolenników Marszałka. W ocenie urzędowych obserwatorów celowo minimalizowano ich oprawę, a odprawiający je kapłani nie poświęcali Piłsudskiemu nawet fragmentu kazania, lub wygłaszali kazania innej treści. Obozowi rządzącemu zależało na wciągnięciu do współpracy w organizacji obchodów duchowieństwa pomorskiego. Część duchowieństwa przychylna Sanacji zgłaszała swój akces do lokalnych komitetów obchodów. Z kolei ci, których sympatie polityczne pozostawały po stronie endecji, zdecydowanie odmawiała udziału w pracach takich komitetów. Niektórzy kapłani, starając się uniknąć niezręcznej sytuacji, przekładali święto kościelne św. Józefa na inny dzień. Nierzadko księża pomorscy starając się odciągnąć młodzież od antykościelnej propagandy sanacyjnej, zabraniali młodzieży skupionej w katolickich organizacjach młodzieżowych udziału w oficjalnych uroczystościach rządowych. Na terenie tych parafii, gdzie proboszczowie byli najczęściej adwer-

<sup>18</sup> K. Osiński, dz. cyt., s. 182.

<sup>19</sup> A. Węsierski, dz. cyt., s. 75.

sarzami politycznymi Sanacji, w sposób ostentacyjny organizowano uroczystości na cześć alternatywnych Józefów: ks. Józefa Wryczy i generała Józefa Hallera.

Jedną z najbardziej spektakularnych form zmanifestowania sprzeciwu wobec obchodów imienin J. Piłsudskiego była odmowa celebrowania imieninowej mszy. Na taką zdecydowaną postawę mogli sobie pozwolić przede wszystkim proboszczowie, których predylekcje polityczno-ideologiczne ulokowane były po stronie endecji. Byli to przeważnie księża działający od dawna w strukturach SN na Pomorzu, jak chociażby ks. Józef Wrycza z Wiela i ks. dziekan Paweł Konitzer ze Świecia. Rzadziej zdarzały jeszcze bardziej nieprzychylnie stanowiska księży, noszące znamiona celowej prowokacji politycznej, jakie miały miejsce w Kowalewie i Szembruku.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż największe natężenie form oporu księży pomorskich względem obchodów imienin Marszałka odnotowano w 1933 r. W kolejnych prześlędzonych latach skala oporu zaczyna maleć.

### Summary

#### **The Political Preferences of the Pomeranian Clergy and their Opposition to the Official Celebration of Marshal Piłsudski's Name Day between 1933 and 1935**

The Pomeranian Catholic clergy rejected the official celebration of the Marshal's feast on the 19th March because this is one of the major solemnities in the Church, namely the Commemoration of St Joseph. However, some of the priests who maintained a much more favorable attitude towards Piłsudski's name-day celebrations followed the example of the Church hierarchy and were taking part in it. Numerous priests (especially those whose political predilections were with the National Party) decided to protest against the spread of the official 'cult' and the legendary portrayal of the Marshal on his name day. Some of them, trying to sidestep the embarrassing situations, transferred the liturgical Commemoration of Saint Joseph to another day. There were many Pomeranian priests who did their best to prevent the Catholic youth from taking part in the official meetings. In some parishes where the pastors were political adversaries of Piłsudski the celebrations in memorial of Joseph Wrycza and Joseph Haller had a very ostentatious form. Numerous parish priests rejected the requests to celebrate the Holy Mass for the intention of the Marshal. This may be explained by the fact that the vast majority of pastors opted for the anti-Piłsudski political opposition. Some of the clergy, like Józef Wrycza or Paweł Konitzer, were even active supporters of the National Party.

*clergy, protests, marshal, cult, resistance*